№ 37. Wtorek dnia 15 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 1.60 fen., druga i trzecia 1.25 fen., czwarta 0.60 fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz

Metody uruchomienia przemysłu.

W „Kurjerze Częstochowskim" z dn. 10—4 bm. ukazała się notatka w sprawie wywozu rudy żelaznej do Prus z kopalń T-wa B. Hantke, leżących w okolicach Częstochowy, z której to notatki dowiedzieliśmy się, że w zamian za wywóz 24 tysięcy tonn rudy prażonej firma Górnośląska ma podobno dostarczyć gotówki swojej filji (Two. B. Hantke) w celu uruchomienia Huty w Rakowie, oraz 100 ton rud manganowych, niezbędnych do otrzymania żelaza i stali.

Ponieważ tranzakcja ta dotyczy wywozu poza obecne granice państwa Polskiego naszego majątku narodowego, za jaki należy bezsprzecznie uznać wszelkie surowce, jak rudę, węgiel etc., przeto sprawa ta winna być obszernie omówiona i przedyskutowana w prasie naszej.

Prawo rosyjskie, które obecnie ma jeszcze moc obowiązującą zabraniało wogóle wszelkiego wywozu rudy żelaznej poza granice państwa.

W Sejmie naszym, o ile mi wiadomo sprawa ta nie była wogóle poruszana. Prawdopodobnie, Ministerstwo przemysłu handlu, mając na względzie dużą liczbę bezrobotnych w naszym powiecie, uległo w końcu przeszło trzymiesięcznym staraniom zarządu Huty Raków i delegacji robotniczej i powzięło decyzję w tak ważnej sprawie bez sankcji Sejmu Ustawodawczego.

Zachodzi teraz pytanie, czy rzeczywiście kosztem tak wielkiej ofiary, jaką jest pozbywanie się obecnie surowców, będzie można zaspokoić głód pracy między naszymi bezrobotnymi i jaką ich ilość będzie można zatrudnić przy wykonywaniu tej tranzakcji.

Z góry muszę przewidywać, że wobec niezdecydowanego jeszcze przyłączenia Górnego Śląska do państwa Polskiego z rudy tej my korzystać nie będziemy.

Będzie ona w swoim czasie wywieziona w głąb Niemiec czy to w formie rudy, czy też jako już gotowy fabrykat — będzie ona dla nas stracona bezpowrotnie Tymczasem zapasy tego surowca w kraju naszym są bardzo nikłe.

O ile mi wiadomo, z kopalń w okolicach Ostrowca wszelkie zapasy rudy żelaznej zostały podczas okupacji wywiezione, to samo dotyczy i kopalń Częstochowskiego T-wa Górniczego, położonych w okolicach wsi Dźbów (własność Hut Królewskiej i Laura z Górnego Śląska.

Jedyne zapasy, jakie posiadamy, znajdują się na kopalniach T-wa B. Hantke w Poraju i Konopiskach w ilościach następujących: 140 tysięcy tonn (14 tysięcy wagonów) rudy żelaznej w stanie surowym oraz blisko 20 tysięcy tonn (2 tysiące wagonów) rudy prażonej.

Ponieważ wielki piec (mniejszy) w Rakowie może być w ciągu kilku tygodni uruchomiony, drugi zaś wymaga niedużego remontu, przeto uważam, że przedewszystkiem te piece winny być jak najprędzej uruchomione. Potrzebny do topienia rudy koks nadchodzi już do Rakowa — ruda zaś znajduje się na kopalniach.

Muszę w tem miejscu zaznaczyć, że jeden wielki piec potrzebuje miesięcznie do 4 tysięcy tonn rudy prażonej, gdyż tylko ta zdatna jest do natychmiastowego użycia.

Posiadany zapas starczy dla jednego pieca zaledwie na pięć miesięcy. Wyprażenie zaś 140 tysięcy tonn rudy surowej, znajdującej się w Poraju, napotka na duże trudności, wobec małej ilości pieców prażalnych, ich złego stanu technicznego, oraz trudności przy przewożeniu rudy surowej do pieców prażalnych na Rakowie z powodu braku wagonów na kolejach państwowych.

Natychmiastowe puszczenie w ruch wielkiego pieca w Rakowie pozwoli uruchomić nam szereg odlewni w kraju i daleko szybciej rozwiąże sprawę bezrobotnych (nie tylko w Częstochowie) w przemyśle żelaznym, aniżeli wyżej wspomniana tranzakcja.

Umowa, zawarta z firmą Górnośląską pozbawi nas w ciągu czterech miesięcy **całkowitego i jedynego w kraju zapasu rudy prażonej oraz zabierze nam całkowitą trzymiesięczną produkcję pieców prażalnych w Konopiskach W dniu 1-ym sierpnia pozostaniemy bez rudy** i dlatego dziwnem mi się wydają obecne starania z zarządu Huty uruchomienia wielkiego pieca w Rakowie...

Sprawę tę zaostrza jeszcze ten fakt, że kopalnie Tow. B. Hantke w Poraju są już na ukonczeniu, w Konopiskach również. Nowe pola dla wydobywania rudy są jeszcze nie przygotowane i wątpliwem jest, aby w tym roku mogły one dostarczyć odpowiednie ilości rudy do 2

wielkich pieców w Rakowie, nie mówiąc już nic o wysyłaniu jej do Prus.

Z powyższego wynika, że **ofiara, jaką mamy ponieść jest bardzo wielka** i dostarczenie zajęcia dla dużej ilości bezrobotnych mogłoby do pewnego stopnia ją tłómaczyć.

Tymczasem, według opinji kół fachowych huty i kopalń w miesiącu maju będzie można dać pracę około 50 bezrobotnym, w czerwcu zaś najwyżej 100.

Jak widać z powyższego **tranzakcja, zawarta przez dwie firmy niemieckie, ulży tylko nikłej garstce bezrobotnych, a pozbawi nas surowca** i jeszcze więcej podroży sprzedawane obecnie po cenach paskarskich wszelkie wyroby z żelaza lanego. Nie dosyć na tem, pozbawi nas na czas czteromiesięczny 50 węglarek-wagonów, które już komisja polsko-niemiecka przeznaczyła wyłącznie do przewozu rudy żelaznej z Konopisk (50 wagonów mają dostarczyć Polskie Koleje Państwowe, 50 zaś pruskie).

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę ten fakt, że zarząd huty nie ma jeszcze obecnie pozwolenia na wywóz z Prus 100 ton ferro-monganu oraz, że **10 tys. tonn rudy, wydobytej i wyprażonej podczas wojny przez firmę Erzrerwertungsgesellschaft**, (która to firma nie zdążyła jej wywieźć do Prus) **mają być wydane bez żadnej rekompensaty**, to dojdziemy do wniosku, że obu tym firmom bynajmniej nie zależy na ulżeniu doli bezrobotnym, lecz przeciwnie chodzi im tylko wyłącznie o zlikwidowanie swojej rabunkowej gospodarki podczas okupacji.

Takimi to drogami niemieckie sfery przemysłowe w kraju i poza krajem starają się przeprowadzać wyłącznie swoje interesy handlowe.

Wobec takich warunków uważam za niezbędne przysłanie zarządcy państwowego, ktory z ramienia rządu wniknąłby głębiej w gospodarkę obecnego zarządu huty. Tymbardziej że ogół urzędników i robotników dopomina się już dość dawno o wzięcie w sekwestr rządowy huty i kopalń.

Jako przykład może posłużyć, huta Blachownia pod Częstochową, gdzie ustanowiony zarządca państwowy na miejsce dyrektora niemca w dość krótkim czasie zdołał częściowo uruchomić hutę i pozyskał sobie zaufanie ogółu robotników.

Opinja publiczna winna się domogać natychmiastowego odwołania pozwolenia na wywóz rudy do Prus, a ministerjum przemysłu i handlu winno dołożyć więcej starań w celu uruchomienia huty Raków swoimi środkami pod energicznym kierunkiem wydelegowanego zarządcy państwowego.

Hutnik.

Częstochowa, d. 13 4—19 r.

Socjaliści i komuniści przeciw Polsce.

Systematyczna, podziemna akcja komunistów zaczyna coraz jaskrawiej i brutalniej występować na zewnątrz. Od zapalonych mów bolszewicy przechodzą do czynów. Mnożą się wypadki terroru politycznego z ich strony. Bojowcy komunistów mordują polskich oficerów, wysadzają w powietrze składy amunicji mosty, aby uniemożliwić Polsce walkę z bolszewicką Rosją.

Rozzuchwala ich aż nazbyt powolny stosunek władz. Dodaje zuchwalstwa fakt, że socjaliści i thugutowcy występują stale w Sejmie przeciwko bardziej stanowczym krokom organów rządowych. Uskrzydli ich zamiary nawet formalnie zniesienie stanu wyjątkowego.

Niebezpieczeństwo z każdym dniem staje się groźniejsze.

Zresztą niechaj fakty mówią same za siebie.

Zamachy na wojsko.

Oto w Radomiu **bolszewicy zamordowali onegdaj komendanta dworca** kolejowego, dając do stojącego na peronie pięć strzałów.

W Sosnowcu urządzili komuniści zamach **na przechodzącego późną porą przez ulicę por. Jabłońskiego.**

W Lublinie napadnięto na komendanta okręgu żandarmerji rot. dr. Stocha. W mieście tym dwaj wachmistrze żandarmerji otrzymali wyroki śmierci.

„Głos Lubelski" podaje, iż zamach na magazyny **uniemożliwił wysłanie na plac boju przygotowanego już pociągu z parkiem lotniczym.**

W ten sposób zbrodnicze żywioły pracuią na szkodę ojczyzny.

Fala strejku.

Wskutek nowych żądań Rady deleg. rob. miejskich w Warszawie o przyznanie wszystkim robotnikom miejskim odszkodowania po 700 mk. z tytułu minionej okupacji, w dniu wczorajszym ogłosili strejk i nie stanęli do pracy robotnicy miejscy następujących kategorji:

Woźni we wszystkich biurach i wydziałach, grabarze, karawaniarze, robotnicy taboru miejskiego, stróże ogrodów publicznych i uprawy gruntów podmiejskich, służba szpitalna, woźni szkolni, robotniczy personel teatralny, straż ogniowa, służba wydziału zaopatrywania i sekcji tanich kuchen.

Natomiast robotnicy tramwajowi i wodociągów, których żądania identyczne już zaspokojone zostały do strejku nie przyłączyli sie.

Strejk powstał z inicjatywy P. P. S. i były szanse załatwienia zatargu. Tymczasem elementy komunistyczne, odczuwając, iż strejk „spaliłby na panewce" podsunęły na zebraniu onegdajszem Rady delegatów robotników miejskich żądania dodatkowe.

Ponadto Rada delegatów robotników domaga się natychmiastowego wypłacenia poborowym pracownikom miejskim przyznanego im zasiłku w wysokości 3 mies. pensji.

Oto jak bolszewicy z P. P. S. chcą pogrążyć powstającą z grobu Polskę powtórnie do mogiły i umożliwić wkroczenie na ziemie nasze barbarzyńców ze Wschodu i katów pruskich z Zachodu. A dzieje się to wówczas, kiedy miłujący Ojczyznę całą swą duszą Paderewski stara się o powiększenie jej granic i zapewnia naszych sprzymierzeńców w Paryżu, że w Polsce bolszewizmu nie będzie.

Co mówi gen. Haller.

Gen. Haller o Piłsudskim i Legionach. — Dlaczego rozpadł się Legion wschodni. — Reorganizacja wojska polskiego. — Jan Clemenceau przyjął gen. Hallera. — Pięć dywizji gotowych do odjazdu.

KRAKOW, 14 kwietnia.

Paryski korespondent „Ilustr. Kurjer Codz." miał w Paryżu wywiad z gen. Hallerem i pisze między innemi:

„Staję przed człowiekiem niskim, silnym, krępym; ramiona kwadratowe, głowa kwadratowa, wyraz twarzy napięty, oczy świdrujące, świecące, na ustach uśmiech przyjazny. Gen. Haller nie powinien się fotografować: żaden aparat nie pochwyci tego zmiennego wyrazu, pełnego życia i mocy, który pod wpływem myśli i uczuć twarz przeobraża, iż niebawem już samą tylko myślą jaśnieje. Zresztą sprawia wrażenie żywiołowej siły fizycznej i duchowej, siły niespożytej a wybuchowej. Już po pierwszem mem słowie wybucha:

— Moje zamiary? Zawsze te same. Od dzieciństwa te same: Wywalczyć Polskę zjednoczoną i wolną. U nas lekceważono czyn zbrojny. **Ja starałem się przygotować wojsko regularne:** Drużyny, sokoli włożeni w rzemiosło wojenne i karni. **Piłsudzki gotował armję konspiracyjną** Spierałem się z nim o to w r. 1913. Nie o politykę; **na politykę będzie czas, gdy ojczyzna będzie cała i wolna.** Spierałem się o rzecz zasadniczą, bo i konspiracyjne wojsko bić się może znakomicie, zwłaszcza pod takim wodzem, jak Piłsudski, ale **nosi w sobie zarazek rozkładu.** Bądź co bądź z Piłsudskim szedłem zawsze równolegle: do jednego celu, chociaż różnemi drogami, Wybuchła wojna. **Byłem przeciwny legionom.** Wolałem swobodne drużyny, nie operające się o nikogo i bijące się tylko za Polskę. Poddałem się, nie mogłem się jednak zgodzić na poddanie wojska obcej komendzie i przysiędze. I rozpadł się Legion wschodni...

Generał opowiada mi cały swój udział w wojnie. Wpił się we mnie błyszczącemi oczyma, a mam wrażenie że mnie nie widzi cały przejęty jedną myślą, której wątek ciągnie się nieprzerwanie, uparcie: Wojsko polskie dla Polski. Mówi szybko, bez zgryźliwości i goryczy, czasem uśmiecha się przyjaźnie.

W opowiadaniu generała przesuwają się szybko dzieje wojny i Legjonów. Mówi o radzie pułkowników i dymisji Piłsudskiego:

— Namawiałem go, by wziął się do polityki. Powiada, że zapóźno.

Opowiadanie wojenne dobiega kresu. Twarz generała promienieje, cała przeobrażona: Rarańcza! Kaniów!

— Ja i wprzód się biłem na trzy fronty, choć nie mieczem. Z aktów dowiedzą się kiedyś ludzie, jakie były stosunki z komendą austrjacką i niemiecka, Ale teraz stoczyłem w otwarty bój z wszystkimi wrogami Polski! Teraz wojsko polskie stało się polskiem nawskroś, podejmując walkę przeciw każdemu, co Polskę odradza od przyszłości:

Jenerał potrąca krótko o swą działalność późniejszą:

— Zorganizowałem wojsko. W Kijowie, potem w Moskwie zjednoczyłem w tym celu prawicę z lewicą: nawet skrajni z tej i tamtej strony dali mi poparcie. Wysiłki nie poszły na marne, moje wojska biją się w Syberji, biją na Murmanie: moje wojska zdobyły Odessę i Tyraspol. Potem przybyłem tutaj. Stało się to w chwili krytycznej, gdy pojawienie się generała polskiego, co walczył z Niemcami, miało doniosłość wielką. **Clemenceau przyjął mię z otwartemi ramionami: „Jenerale, we Francji jesteś u siebie!"** I z pomocą Komitetu narodowego tu znów podjąć mogłem działalność: zawsze to samo, zawsze stworzenie wojska polskiego dla Polski. I jest wojsko gotowe do wyjazdu, pięć dywizji, a szósta w formacji. (Do niektórych członków Komitetu miałem uprzedzenie, np. do Dmowskiego wręcz mu to powiedziałem; ale się przekonałem, że to łeb polityczny, poprostu niezrównany!) Kiedy wyruszymy? Gdy mar. Foch rozkaże. A on rozkaże skoro tylko będzie można. Więcej dziś powiedzieć nie mogę. Jesteśmy gotowi, czekamy rozkazu.

Bolszewicy zamordowali 4000 robotników.

WARSZAWA, 12 kwietnia.

„Kur. Warsz." przynosi następującą, pełną niezwykłej grozy wiadomość z Moskwy:

Straszliwa nędza i głód wypędziły tysiące robotników na bruk Moskwy. 24 marca wynikły na tem tle poważne zaburzenia przeciwsowieckie wśród robotników. Tłumy robotników zebrały się na jednym z bulwarów, wznosząc okrzyki: „Precz z Leninem! Precz z Trockim! Precz z rzeczpospolitą głodu!"

Miejscowe władze bolszewickie wysłały niezwocznie przeciwko zrozpaczonym robotnikom silne oddziały czerwonej gwardzi. Wydano rozkaz masowej rzezi bez sądu.

Robotników spędzano przez trzy dni grupami na place i rozstrzeliwano. Pod kulami i bagnetami padło 4000 robotników. Trupów nie uprzątano. Niema zresztą koni w Moskwie wobec wyniszczenia ich przez nosaciznę.

Dnia 26 marca wydano rozkaz, aby trupy rozstrzelanych robotników uprzątnęła inteligencja. Pod knutami zaprzęgano po 4 osoby do wozów, innym kazano ładować ciała pomordowanych i w ten sposób odwożono trupy na cmentarz. Opornych rozstrzeliwano.

Tak wygląda raj bolszewicki!

Walki polskie.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 12-go kwietnia.

Warszawa, 13 kwietnia.

Front galicyjski: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała przedmieście i centrum miasta Lwowa.

Na całym froncie poza słabą działalnością artylerji i zwykłej wymiany strzałów karabinowych — staré bojowych nie było.

Nieprzyjaciel stale umacnia w różnych odcinkach frontu swoje pozycje.

Nasza eskadra lotnicza w liczbie 7 samolotów wykonała lot do Chodorowa, — gdzie obrzuciła bombami z widocznym skutkiem dworzec i koszary.

Front wołyński: Na odcinku Włodzimierza Wołyńskiego jedna z naszych kompanji w walce pod Torczynem zadała nieprzyjacielowi ciężkie straty. W kierunku południowo-wschodnim od Rawy Ruskiej nasze oddziały, wypierając nieprzyjaciela, obsadziły linję Biłudy — Lipnik — Huta Rawska—Sąkowice i Zaborze.

Front Litewsko - Białoruski. W bitwie pod Ejszyszkami nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty i zmuszony był wycofać się w kierunku północnym.

W zastępstwie szefa sztabu
Haller, pułk.

TELEGRAMY,

Cukier od Czechów.

PRAGA, 12 | 4. — Czesko - słowackie biuro prasowe donosi pod datą 9 kwietnia: Pomiędzy delegatami warszawskiego rządu Rzeczypospolitej Polskiej a czesko-słowackiem ministerstwem żywości zawarta została umowa, na mocy której rząd polski zobowiązał się dostarczyć 4 tysiące wagonów kartofli z Poznańskiego do stacji Skalmierzyce w celu zaaprowizowania Rzeczypospolitej czesko - słowackiej. Natomiast rząd nasz zobowiązał się dostarczyć Rzeczypospolitej Polskiej 200 wagonów cukru eksportowego. Dostawa ma się natychmiast rozpocząć, a zakończyć ma się najpóźniej dnia 30 maja.

Granica Śląska ustalona.

CIESZYN, 12. | 4. Jak donosi „Dziennik Cieszyński" — podług najświeższych wiadomości z Paryża, granica zachodnia Śląska Opolskiego została już ustalona. Poczynione przytem pewne poprawki na korzyść Polski w porównaniu do linji granicznej, ustalonej przez komisję Cambona.

Przedewszystkiem część powiatów namysłowskiego i sycowskiego przyznano Polsce (wraz z miasteczkiem Międzyborzem), stąd granica idzie na południe od Prądnika (Neustadt) na Stary Głógówek (Altglonitz), następnie na zachód od Raciborza (a więc Racibórz przychodzi do Polski) od Szylerzowic (Schillerdsdorf) na zachód od Świętej Anny (Aatergu) i dochodzi do Odry naprzeciwko Wierzbicy w powiecie głupczyckim. Zachodnią część raciborskiego przyznano Czechom.

Bliskie zawarcie pokoju?

WIEDEN, 14 | 4. — Pisma wiedeńskie pod tytułem „Dobre wiadomości z Paryża" przynoszą następujący telegram:

„Orlando, Lloyd George i Clemenceau i pułk. House doszli do zupełnego porozumienia co do traktatu pokojowego. **Jeżeli Wilson, — który jeszcze ciągle nie może opuszczać mieszkania, — również się na to zgodzi, to ustalenie preliminarzy pokojowych jest tylko kwestją godzin.**

Dalej pisma te donoszą, że zaraz po podpisaniu wydane zostaną dekrety co do podjęcia stosunków handlowych z państwami centralnemi. Generalny sekretarz konferencji pokojowej udał się do Wersalu, w celu ostatecznych przygotowań. Wydano już markę pocztową z napisem: „Wersal — kongres pokojowy".

Aresztowanie wiceministra aprowizacji.

WARSZAWA, 13 kwietnia. — Wczoraj rozeszła się po Warszawie pogłoska, jakoby wśród wyższych urzędników ministerstwa aprowizacji dokonano aresztowań.

Po zasięgnięciu informacji w źródłach kompetentnych można było stwierdzić, że w istocie **wczoraj aresztowany został na zarządzenie prokuratorji Janusz Machnicki wiceminister aprowizacji**

Prócz tego został aresztowany p. Brauman, wyższy urzędnik jednego z ministerstw.

Aresztowania te łączą powszech nie ze sprawami nadużyć aprowizacyjnych, oraz z zapowiedzią ministra Minkiewicza, że malwersacje będzie ścigał bezwzględnie.

Aresztowanie wiceministra Machnickiego rozeszło się szybko po mieście i wywołało silne wrażenie. Osadzono go w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej.

Powszechne głosowanie w Belgji.

PARYŻ, 12 | 4. — Z Brukseli donoszą Na odbytem posiedzeniu uchwalił parlament belgijski jednogłośnie ustawę o powszechnym głosowaniu. Prawo głosowania przysługiwać ma osobom, które osiągnęły wiek 21 lat. Kobiety objęte są tym prawem tylko o tyle, o ile są wdowami, które nie wyszły ponownie za mąż lub matkami żołnierzy, zabitych przez nieprzyjaciela oraz matkami osób, cywilnych, rozstrzelanych przez wrogów, lub wdowami po takichże osobach.

Co dzień niesie?

Pogotowie wojenne Ententy.

Naczelne dowództwo wojsk angielskich na kontynencie i kanale La Manche wstrzymało wszystkim żołnierzom urlopy na święta wielkanocne.

Wszystkie oddziały wojskowe mają być w pełnym składzie i pogotowiu.

Dziennik daje wyraz przypuszczeniu, że oczekiwać należy zarządzeń wojskowych Anglji i Francji w Europie środkowej.

Blok państw sowieckich.

„Neues Wiener Journal" ogłasza rozmowę swego budapeszteńskiego korespondenta z członkiem rządu bolszewickiego na Węgrzech Dr. Peganyim. Dr. Peganyi oświadczył: Cała Europa środkowa stanowić będzie za dwa miesiące blok państw sowieckich. — Rosja, Galicja Wschodnia, część Węgier i Bawarja znajdują się już pod dyktaturą proletarjatu.

Niedługo przyjdzie kolej na niemiecką Austrję, Saksonję i Wirtembergję. Także Prusy niedługo każą na siebie czekać. Dni Scheidemana i Noskego w Niemczech są policzone, a ofensywa bolszewicka idąca od południa nie da się powstrzymać żadnemi przeszkodami, stawianemi przez rząd berliński.

Również i Czesi nie będą mogli się oprzeć dłużej sowieckiemu ruchowi.

Pogromy na Ukrainie.

Z nad granicy besarabskiej donoszą; Wojska ukraińskie, po odpiciu Żytomierza bolszewikom, urządziły w mieście pogrom żydów. Zrabowano i splądrowano sklepy i mieszkania prywatne. Wielu żydów zabito.

W Berdyczowie sformowali żydzi na rozkaz bolszewików oddział wojskowy, złożony z trzystu ludzi. Kiedy bolszewicy wysłali ich na front, żydzi zbuntowali się. Wielu z nich rozstrzelano.

Bolszewickim komendantem Kijowskim jest niejaki Iwanow-Funkenstein.

Urodzaj w Ameryce.

Departament rolnictw ogłasza; Zbiór przenicy zimowej w Stanach Zjednoczonych wynosić będzie około 827 miljonów buszli, natomiast zbiór pszenicy wiosennej oceniają na 225 miljonów buszli. W przybliżeniu da to 450 tysięcy buszli nadwyżki do eksportu.

Pobyt Paderewskiego w Paryżu.

Przybycie Paderewskiego do Paryża stało się sensacją dnia, jak pisze korespondent specjalny „Gaz. Warsz." We wszystkich pismach ukazały się różne zdjęcia fotograficzne oraz podobizny kierownika rządu polskiego, a każdy niemal dziennik poświęcił premjerowi polskiemu artykuł naczelny. Przed hotelem „Wagram", gdzie zamieszkali pp. Paderewscy, ustawiono wartę polską.

P. Paderewski w licznych wywiadach, zamieszczonych w dziennikach paryskich postawił sprawę Gdańska i wogóle żądań polskich bardzo kategorycznie. Zacytujemy dla przykładu artykuł „Matin'a": „Chodzi o życie trzydziestu pięciu miljonów ludzi". Powiedział to p. Paderewski, głosem prawie cichym, z bladym smutnym uśmiechem i z jakąś obawą w niebieskich oczach, gdyśmy mówili o o Gdańsku — pisze autor artykułu.

— Tak, — ciągnął dalej — Polska z Gdańskiem jest narodem wolnym, mającym oddech, prowadzącym handel, żeglugę, posiadającym otwarte drzwi na wolną przestrzeń, na morze, do świata. Polska bez Gdańska — to już tylko kraj duszący się, zdławiony, ściśnięty, w niewoli u mieszkańców wybrzeży oceanu. Czyż możliwe, aby Europa i świat tego nie rozumiał?. Mówią: Są dwa miljony Niemców koło Gdańska". Na to odpowiem: „W Polsce jest trzydzieści pięć miljonów Polaków".

Do jednego z dziennikarzy francuskich Paderewski powiedział: Ach, Francja Kochamy ją jak matkę i jak siostrę! Oddawałem się jej kultowi przez całe me życie i na jej cześć palce moje po raz ostatni w życiu dotknęły klawiszów. Niech pan sobie przypomni, było to w r. 1917 w Metropolitan Opera w Nowym Jorku, gdy zjawili się tam Joffre i Viviani i kiedy cała Amerykę ogarnął wspaniały entuzjazm. Zażądano odemnie, bym raz jeszcze wykonał hymn. Te było dla Francji — zgodziłem się. A kiedy palce me biegły po klawiszach, jakieś przeczucie mówiło mi: „Oto grasz po raz ostatni! To po raz ostatni rozlegać się będą twoje nuty!" Pomimo to byłem szczęśliwy. I w t n ostatni mój kawałek włożyłem całą mą duszę i cały mój talent, bo to było dla Francji".

Paderewski potrafił sobie zjednać temi wynurzeniami sympatje Francuzów.

Pierwszy powitał na ziemi francuskiej Paderewskiego prezes Kom. Nar. i delegat polski na kongresie pokojowym R. Dmowski, a przedstawiciele rządu i narodu francuskiego obsypali Paderewskiego kwiatami.

Pobyt Paderewskiego w Paryżu będzie miał wielkie znaczenie dla Polski.

KRONIKA.

Dziś 15 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koron.	rubl. za	97,28
500	„	„	„ „	486,39
1000	„	„	„ „	972,78
5000	„	„	„ „	4863,89
10000	„	„	„ „	9727,78

Posłowie na ferjach.

Wobec dwutygodniowych ferji świątecznych Sejmu posłowie okręgu częstochowskiego powrócili do domów.

Pos J. Zagórski po kilkugodzinnym pobycie w Częstochowie udał się wczoraj do Warszawy, aby wziąć udział jako delegat N. Z. R. w pracach komisji poselskiej udającej się do Pińska w celu zbadania sprawy napadu zbolszewizowanych żydów na wojsko polskie.

Odezwa.

Magistrat wzywa wszystkich Obywateli miasta Częstochowy, którzy zalegają w opłacie podatków miejskich, o niezwłoczne uregulowanie należności.

Walka z szerzącą się epidemją, utrzymanie szpitali, opieki nad biednymi oraz rozpoczęte roboty publiczne w celu dania zarobku chociażby ograniczonej liczbie bezrobotnych wymagają znacznych kapitałów, któremi administracja miasta nie rozporządza, zaległości zaś podatkowe wynoszą po dzień 1 bm. przeszło 1.000000 marek!

Magistrat wzywa więc obywateli, żeby przyszli z pomocą w tak ciężkiej chwili i spełnili swój obowiązek obywatelski, ostrzega zarazem, że przeciwko opornym zastosowane będą najostrzejsze środki egzekucyjne.

Częstochowa, dnia 14 kwietnia b.r.

Prezydent
Aleksander Bandtkie-Stężyński.

Aresztowanie paskarzy z Częstochowy.

Donoszą nam, że w Katowicach i Mysłowicach aresztowano kilkunastu przemytników paskarzy, którzy usiłowali wywieźć zapasy nici i materji, oraz różnych lekarstw. Odebrano też paskarzom ogromne zapasy skóry. Między aresztowanyćmi znajduje się kilku żydów z Warszawy, Częstochowy i Będzina.

Jajka jeszcze na stacji.

Dowiadujemy się, że 4 wagony jaj skonfiskowanych, paskarzowi Katzowi, znajdują się na stacji w Częstochowie i dopiero po otrzymaniu instrukcji do władz kolejowych warszawskich zostaną wydane Magistratowi do podziału dla mieszkańców Częstochowy.

Jak słyszeliśmy, podobno tylko jeden wagon ma być oddany Częstochowie, a resztę ma być przeznaczone dla Lwowa.

Jak minister Minkiewicz tłomaczył wywóz 4 wagonów jaj do Prus.

Przybyły wczoraj do Częstochowy p. Zagórski udzielił nam bliższych szczegółów, dotyczących jego interpelacji w sprawie wywozu znanych 4 wagonów jaj do Prus przez paskarza warszawskiego S Katza. Na skutek przedstawienia całej sprawy, popartej rzeczonemi dowodami przez p. Zagórskiego ministrowi aprowizacji Minkiewiczowi, pan minister zbadawszy sprawę, orzekł iż jaja te wysłane niemcom jako towar zamieniony za mającą od nich nadejść amunicję. Wtedy p. Zagórski powiedział, że tego rodzaju manipulacja nie powinna być dokonywana przez paskarza Katza, a przez delegata oficjalnego Min aprowizacji, przytem gdyby sprawa była jasną, bo S. Katz nie potrzebował był tłumaczyć się przed delegatami robotników kolejowych z Częstochowy, którzy specjalnie w tej sprawie przyjechali dla przedstawienia sprawy osobiście w Sejmie. Przytem p. Katz prosił i posła Zagórskiego na poufną konferencję a delegaton z Częstochowy proponował sutą kolację.

Nie potrzebował również p. S. Katz prosić i błagać posła Zagórskiego w kuluarach sejmowych, aby się nad nim zlitował i nie gubił go, gdyż jaja to cały jego majątek, który on stracić może.

Ogłoszenie cen maksymalnych.

Urząd do walki z lichwą żywnościową w Częstochowie ogłosił ceny maksymalne na artykuły żywności.

Kto w Częstochowie i powiecie sprzedawać będzie artykuły żywności po cenach większych od poniżej wymienionych, ten pociągnięty zostanie do odpowiedzialności, grożącej karą do 3 miesięcy więzienia lub 50.000 mk.

Ceny te są następujące:

Pszenica mk. 400 za korzec, żyto 250 mk., jęczmień 180 mk., groch funt 2 mk., fasola 1.80—2 mk., mąka pszenna mk. 2.20 za funt, żytnia mk. 280 za 200 funtów, razowa mk. 1.10 za funt. Kasze: jęczmienna mk. 1.30, jaglana mk. 1.50, manna mk. 2.80, gryczana mk. 2. Chleb pszenny za funt mk. 2,40, żytni — 1.20. Mleko od 1.50 — 1.60 za kwartę. Sól mk. 2.60, masło mk. 12 funt, słonina i sadło mk. 8 funt, szmalec mk. 10 funt, Mięso: wołowe mk. 3.50—4.00, wieprzowe mk. 5, schab 6. Kury od mk. 15—20, ryby od mk. 3—6 za funt. Nafta 50 f. funt, drożdże od 30 — 35 fen. za łut. Herbata od mk. 6—8 funt, łój mk. 12 f. mydło 10 mk. funt.

O porządek w szkołach.

Pisze do naszej Redakcji p Reszke nauczyciel szkoły miejskiej na ul. Krakowskiej Nr. 16, że nie on winien nieporządkowi i brudom w lokalu szkolnym, ale właściciel domu, w tym wypadku miasto, które nie dezynfekuje rynsztoka przed szkołą, pozwala na szkodliwe gromadzenie nawozu na dziedzińcu szkolnym, niechlujstwo w ustępach dla dzieci, oraz brud i wilgoć w samym budynku. Nie chodziło nam w naszej notatce o przypisywanie winy p. Reszkemu, ale o stwierdzenie, że w szkole przy ul. Krakowskiej hygjena stoi niżej krytyki, o zwrócenie uwagi odpowiednim czynnikom na skutki brudów w lokalach szkolnych.

Nowa placówka.

W tych dniach powstała w Częstochowie nowa placówka polska p. t. „Gospoda urzędników państwowych", której zadaniem będzie szerzenie oświaty i rozwijanie życia towarzyskiego i t. p. pośród członków. Bliższych szczegółów udziela i przyjmuje zapisy na członków Gospody p. Walosiński podprokurator Sądu Okręgowego.

Bank kupiectwa polskiego.

Ministerstwo skarbu i ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziły statut Banku kupiectwa, powstałego na skutek uchwały 1 go zjazdu stowarzyszeń kupców polskich. Zadaniem tej nowej instytucji kredytowej będzie, poza zwykłymi czynnościami bankowymi, powołanie do

życia nowych ognisk handlu, wzmacnianie i rozszerzanie już istniejących.

Wieś dla rekruta.

W odezwie p. t. „Do wsi polskiej“ rady opiekuńcze piszą między innymi: „Pamiętajcie o tem matki i ojcowie, że rekrut, wychodząc z domu powinien być dobrze zaopatrzony w bieliznę i obuwie, a przytem w żywność na dni kilka, aby w pierwszych chwilach żołnierki, zanim do swego pułku się dostanie, głód nie zajrzał mu w oczy. Niech każdy powołany ma z sobą chleb, kawał sera lub słoniny, a nawet trochę kaszy lub grochu. Rekrutowi sierocie lub biedakowi niech cała wieś będzie matką.

Inspektorat pracy w Częstochowie.

Inspoktorat pracy w Częstochowie pośredniczył przy likwidowaniu w miesiącu marcu poważnych strajków:

1) Przy likwidacji strajku kelnerów restauracji i cukierni w Częstochowie, który trwał od dn. 13 do dn. 17 marca. Zniesione zostały napiwki, wprowadzono natomiast system dopisywania do rachunków 10 proc. dla kelnerów. Obowiązuje obustronnie wymówienie miesięczne.

2) Przy likwidacji strajku stróżów domowych w Częstochowie, który rozpoczął się w dniu 21 marca. Dnia 24 marca na posiedzeniu w biurze Inspektoratu Pracy przedstawiciele Związku Zaw. Stróżów Domowych. Stow. Właścicieli Nieruchomości doszli do porozumienia. Przedstawiciele stróżów zgodzili się na żądanie właścicieli uznania zasady „wolnej ręki“. Przyjęto jako minimum płacy 30 mk. miesięcznie, mieszkanie wraz z oświetleniem. Poza tym obowiązuje właściciela domu wymówienie miesięczne. Przy zwolnieniu bez uprzedniego wymówienia właściciel domu obowiązany jest wypłacić trzymiesięczną pensję. W razie niemożności porozumienia się stron kwestje sporne rozstrzyga Sąd Rozjemczy. Do porozumienia z właścicielami domów doszło tylko 100 stróżów, 700 zaś odwołało się do Sądu Rozjemczego.

Ciastka będą tylko do dn. 25 b. m.

Wykonanie rozporządzenia z dnia 7 kwietnia b. r. o wypieku i sprzedaży ciast, zostało wstrzymane do dnia 25 kwietnia b. r. ze względu na ewentualne zniszczenie będących w przygotowaniu wyrobów.

Ile podpisano pożyczki?

W dniu 10 b. m., w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej przez 21 osób miejscowych na sumę rb. 82 800 i 3 300 mk. i kr. 800 oraz 4 mieszkańców okolicy za rb. 19 100.

W dn. 11-go b. m. w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej za sumę rb. 22,600, mk. 12.000 i kr. 3.100.

Budowa szpitala miejskiego w Częstochowie.

Już od lat wielu istniał w Częstochowie projekt budowy szpitala miejskiego, któryby odpowiadał potrzebom naszego miasta. Różne względy stawały temu na przeszkodzie i nareszcie obecnie projekt wchodzi na drogę realizacji.

Oto w sobotę na zebraniu T-wa lekarskiego odczytano list prezydenta Bandkie Stężyńskiego, zapytującego Two o opinję w sprawie budowy szpitala na terytorjum które śp. K. Zawada ofiarował miastu.

Dotychczas proponowano wzniesienie szpitala w czterech różnych punktach miasta, z których jednak żaden całkowicie nie odpowiadał wymaganiom i dopiero obecnie członkowie T-wa lekarskiego uchwalili przesłać Magistratowi odpowiedź w której zawiadamiają, że plac Zawady przy ul. Szkolnej nr. 21 uważają za najodpowiedniejszy ze względu na odległość terenu, bliskość miasta, czyste powietrze i możliwość przeprowadzenia kanalizacji. Czas budowy szpitala Magistrat oblicza na dwa lata, przy systemie pawilonowym i stosownie do najnowszych wymagań szpitalnictwa na Zawodziu.

Czas letni.

Jak już donosiliśmy, o godz. 2 w nocy z 14 na 15 b. m. wprowadzony będzie czas letni.

Będące w biegu pociągi z chwilą przesunięcia zegara przepuszczane będą po godz. 2 w nocy do stacji przeznaczenia z godzinnem opóźnieniem. Pociągi, wypuszczone po godz. 3, wysyłane będą według rozkładu, z zastosowaniem czasu nowego.

Dziś ostatni dzień.

Komitet urządzający „święcone“ dla żołnierza na odbytem zebraniu postanowił jeszcze raz zwrócić się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Częstochowy, aby idąc wzorem ziemianek,— z których każda zobowiązała się dostarczyć święcone dla 20 żołnierzy; zechcieli deklarować w miarę możności, każda rodzina, choćby dla jednego żołnierza.

Deklaracje w sprawie darów przyjmują do wtorku t. j. 15 b m.: p. Pisarzewska Kościuszki 9, Brodzińska piekarnia, Al. II, Pleskaczyńska masarnia Al. II Inspektorat szkolny Al. III 56.

Ofiary.

(złożone w administracji „Kur Częst.“)

Zebrano w kościele w Pocześnie przez miejscowego proboszcza ks. Knora na święcone dla żołnierza polskiego. Mk. 83 koron 4,99, rubli 1-79.

Na święcone dla żołnierza.

Na ręce pani Ryslikowej

pp. A. Jankowski mk. 5, W. Nassalski mk. 5, M. Eisner 3, Ch. 3, Zyllerowa 3, Bryll 1, Awutman 1, Schipez fen. 50, Krauze 3, J. Markusfeld 5, Sakowski 5, B. Marozewski 5, A. Henig 3, L. Batawia 5, W. Wrześniowski 5, fot. Zgórecki 5, S. Wien 2, Fulmanówna 3, Rozenbergowa 3, XX 3, Einhorn 20 firm. Jackowski Belke 20, Karwiński 10, E. Grochowski 5, „Odeon“ 100, M. Kotarska 10 H. Uchnast 15, Dr. Kohn Edw. 5, K. Dregerówna 2, K. Jarmułowicz 5, Seniorowa Leop. 3, Klein 2.

Broniatowska Pawł. 10, Caban 5, Lappe 5, Feliksowa Dawidowicz 5, Helman 2, Zakowa 2, W. nieczytelne 2, St. Weinberg 5, nieczytelne 5, Zilberberg 3, Wacławowa Kon 2, Tempel 2, Jadwiga Karpfowa 3, Macherska 2, M. Rozenowicz 2, Rotszyldowa 2, Stawnicka 20, Zilemanówna 2, F. nieczytelne 5, A. Piechocki 5, Nizenberg fen. 50, Sokolnicka 5 Fiszman fen. 50, Właściciel „Paryskiego“ Certowicz 150, Kompanja Singer 2, Wiktorja Dłużnowska 1, Rozenstein 1, „Dźwignia“ 2. Reicher 1, Chawłowska 5, Pekosławski 2, Lasz 1, Wawrzyniak 5, M. Janowska 5.

Wajntraububowa 3, Bryll 1, Olios Wien 10, Bielecka 2, M. Chętkowska 3, J. Kurek 5, Wien 1, Marczewska 3, F. Rozencwajg 2, Kowalik 5, S. Lajtuer 1, N. Fajertak 1. Kowalczyk 5, T. Jędrzejczykowa 3.

Z RAKOWA.

(Koresp. wł. Kurjera Częst.)

Zebranie Nar. Zw. Rob.

W niedzielę o godz. 1-ej i pół po poł. odbyło się zebranie członków N. Z. R. Zebranie zagaił p. Rząśnicki udzielając głosu prelegentowi p. W. Pełce, który w jasnych i zrozumiałych słowach skreślił rys historyczny, ekonomiczny i społeczny klasy robotniczej w Polsce od jej powstania, aż do chwili obecnej. Następnie prelegent przedstawił zebranym sytuację polityczną doby obecnej.

Zebranie zamknięto o godz. 4-ej po południu.

Zebranie członków Stow. Spożywczego.

W niedzielę odbyło się w sali szkolnej nadzwyczajne zebranie członków Stow Spoż. Omawiana była kwestja ofiary, jaką Stow. dało w miesiącu lutym z procentów od wybranego towaru na wojsko polskiego.

— Przedstawienie amatorskie.

W poniedz. 21 b. m. w sali fabrycznej w Rakowie amatorzy odegrają na cel dobroczynny: „Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic“ — krotochwila w 3 aktach, oraz „Strajk na wsi“ — farsa w 1 akcie.

Początek o godz. 6 i pół wieczorem punktualnie.

Bufet na miejscu. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra dęta. S.

Różne wieści.

Mody w Paryżu.

Ostatni okrzyk mody wiosennej stanowią w tym roku paskowane kostjumy jedwabne lub wełniane, które się nosi na ulicy i przechadzce. Kolorowe pasy zwykle na czarnem tle bywają różnych odcieni, najpowszechniejszą jest jednak kombinacja biało-czarna i czarno-zielona. Spódniczki lekko są fałdowane, co dobrze uwydatnia dwubarwność stroju. Żakiety zaś są krótkie. W kapeluszach panuje wielka rozmaitość. Po wojennych, które paryżanki nosiły całkiem zsunięte na oczy, przyszła kolej na lekkie odsłonięcie czoła i fryzury. Wchodzą w użycie niewielkie kapelusiki, tak się zlewające z uczesaniem, że stanowią z niem jedno i są, jak się o nich wyrażają, prawie niedostrzegalne. Nie wyklucza to jednak i dużych, z rondem tak szerokiem, że prawie opada na ramiona. Przyszłość okaże, który kierunek zwycięży.

Magistrat m. Częstochowy wzywa wszelkie stowarzyszenia kredytowe (kasy przemysłowców, towarzystwa wzajemnego kredytu, pożyczkowo-oszczędnościowe i t. p. towarzystwa drobnego kredytu tak czynne, jako też i znajdujące się w stanie likwidacji) o podanie w ciągu tygodnia od daty ogłoszenia nazwy, siedziby, dokładnego adresu, składu zarządu, oraz w wypadkach likwidacji nazwisk osób, którym zostało przekazane przeprowadzenie likwidacji.

Prezydent Bandtke Stężyński

Zarząd tymczasowej Gospody Urzędników państwowych i komunalnych w Częstochowie poszukuje pomieszczenia z 8—13 pokoi w śródmieściu. Oferty składać podprokurator p. W. Walosiński (adres) Sąd Okręgowy III Aleja lub Szkolna Nr. 15 na 15, 17, 19

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek Kierownik literacki Ks W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“